

Strajk 300.000 robotników i pracowników w Japonii

LONDYN, 29.3. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Tokio, że zastrajkowało tam 300 tysięcy pracowników państwowych. Jeśli rokowania na temat poprawy warunków bytu nie odniosą rezultatu w najbliższych dniach, należy się liczyć ze strajkiem dalszych 700 tys. pracowników i robotników.

W. Brytania zwiększa garnizony wojskowe na Bliskim Wschodzie

MOSKWA, 29.3. (PAP). „Krasnaja Zwiezda” zwraca uwagę, że Wielka Brytania czując się niepewnie w krajach Bliskiego Wschodu zwiększa w nich systematycznie swe garnizony wojskowe.

Według danych dziennika, w niewielkiej Transjordanii stacjonuje obecnie 100 tysięcy żołnierzy angielskich, w Egipcie w końcu ubiegłego roku znajdowało się 40 tys., zaś w Palestynie — 70 tys.

Wojska brytyjskie, stacjonujące w krajach Bliskiego Wschodu, znajdują się pod wspólnym dowództwem, na którego czele stoi generał Crocker.

Zniesienie racjonowania chleba w Szwajcarii

BERN, 29.3. (PAP). Radio szwajcarskie podało do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia br. zniesienie chleba i produktów mącznych. Sama mała jednak w dalszym ciągu podlegać będzie jeszcze racjonowaniu.

Zarządzenie powyższe pozostaje nie wątpliwie w związku z zawartą ostatnio umową handlową z ZSRR, na mocy której Szwajcaria otrzymała na ze Związku Radzieckiego znaczne ilości zboża. Umowa ta również wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia br.

Wystawa „Nowa Polska” w Erfurcie

ERFURT, 29.3. (PAP). — Turynska strefa radziecka. W obecności przedstawicieli radzieckiej administracji wojskowej oraz niemieckich władz miejskich i przedstawicieli życia kulturalnego otwarto wystawę pod nazwą „Nowa Polska”.

Tsaldaris ubiega się o zagraniczną pomoc wojskową

RZYM, 29.3. (PAP). — Według doniesień Agencji Elefteri Ellada, rząd Sofulisa i Tsaldarisa skierował do ONZ memorandum z prośbą o pospieszne wysłanie wojsk amerykańskich, angielskich, brazylijskich i innych, ażeby zapewnić „niepodległość Grecji”, zagrożoną rzekomo przez sąsiadów.

Ponadto Tsaldaris miał zabiegać w Paryżu o wysłanie do Grecji, dla walki z grecką armią demokratyczną dążącą do wyzwolenia kraju, holenderskich wojsk kolonialnych. Wreszcie dzienniki reakcyjne w Atenach kolportują pogłoski, jakoby wojska brytyjskie, które wycofują się z Palestyny, miały być również skierowane do Grecji.

Znamienne jest, że wszystkie te manifestacyjne zabiegi, mające najwi-

Delegacja Franco przyjechała do Włoch wykraść b. marszałka Graziani

PARYŻ, 29.3. (PAP). — W „Tribune des Nations” ukazała się korespondencja z Włoch donosząca, że niedawno do Rzymu przybyła nieoficjalnie delegacja hiszpańska, złożona z wojskowych i przedstawicieli wywiadu.

Delegacja przeprowadziła rozmowy z premierem de Gasperi, a także nawiązała kontakty z włoską organizacją faszystowską i terrorystyczną pod nazwą „Fari”. Jak twierdzi autor kores-

Zakończenie pierwszej części turnieju o mistrzostwo szachowe świata

HAGA, 29.3. (PAP). — W Hadze rozegrana została 10 runda turnieju szachowego o mistrzostwo świata. W pierwszej partii, rozegranej między dwoma reprezentantami ZSRR, Keres poddał się Botwinnikowi po 23 ruchach. Botwinnik umocnił tym samym swą pozycję lidera tabeli. Partia Reszewskiego (USA) z dr. Euwe

Strajk w Algierze

PARYŻ, 29.3. (PAP). — W Algierze trwa ruch strajkowy. Robotnicy portu Oranu strajkują od 10 dni. W czwartek wybuchł 24-godzinny strajk robotników portowych we wszystkich portach algierskich. Strajkują też robotnicy w zagłębiu Kouif oraz kolejarzy w licznych miejscowościach.

Od współpracy dorywczej do współpracy planowej

Amb. Hejret o pracach Polsko-Czechosłowackiej Rady Gospodarczej

W związku z odbytą sesją Czechosłowacko-Polskiej Rady Gospodarczej, Ambasador Czechosłowacki w Warszawie p. Hejret złożył oświadczenie treści następującej: „Sesja Czechosłowacko-Polskiej Rady Gospodarczej, która odbyła się w tych dniach w Pradze zakończyła się pełnym sukcesem, przynosząc szereg konkretnych rezultatów i zapewniając dalszy rozwój gospodarczej współpracy obu naszych krajów.

Całe społeczeństwo Czechosłowackie przyjęło entuzjastycznie program przedstawiony przez ministra Przemysłu i Handlu RP p. Hilarego Minca.

Wielkie możliwości dla Czechosłowackiego handlu zagranicznego wynika z faktu posiadania przez Polskę Wybrzeża Bałtyku, które będzie udostępnione dla eksportu i importu Czechosłowacji. Wybrzeże Bałtyku stanie się także wybrzeżem Czechosłowackim z czego Czechosłowacja będzie miała znaczne korzyści, przy czym handel Czechosłowacki przez Gdańsk-Gdynię i Szczecin zapewni dalszy rozwój tych portów.

Wielkie znaczenie gospodarcze będzie miało planowane połączenie obszaru przemysłowego śląsko-dąbrowskiego z wielkim obszarem Ostrawskim. Te obszary są źródłem dobrobytu obu naszych państw, uzupełniają się produkcyjnie, — wyrośnie więc obszar przemysłowy, który będzie jednym z największych i najważniejszych w Europie.

Organizowana będzie współpraca rolnictwa obu państw, handlu zagranicznego itd. Od współpracy dorywczej dojeżdż do współpracy planowej poprzez ścisły sojusz gospodarczy, który odpowiada politycznym potrzebom i aspiracjom naszych narodów. Śluszność miał zatem Czechosłowacki

Łużyczanie otrzymali autonomię kulturalną

PRAGA, 29.3. (PAP). Przewodniczący antyfaszystowskiej organizacji Serbów Łużyckich „Domowina” — Paweł Nedo, udzielił korespondentowi agencji czeskiej CTK wywiadu, w którym omówił znaczenie uchwalonej niedawno przez parlament Saksonii (radziecka strefa okupacyjna) ustawy o ochronie praw Serbów Łużyckich.

Nedo stwierdził, że ustawa ta przekracza właściwe ramy autonomii kulturalnej w zwykłym tego słowa znaczeniu. Po raz pierwszy w dziejach, utworzone zostaną szkoły, w których dzieci Łużyczanie pobierają naukę w języku ojczystym.

Język Łużycki będzie na równi z niemieckim językiem urzędowym we wszystkich gminach, zamieszkałych

przez Serbów Łużyckich. W Budzyszu nie powołano zostanie do życia specjalny urząd do spraw kultury, którego personel mianowany będzie przez „Domowinę”. Urząd ten będzie instytucją prawa publicznego.

Wspomniana wyżej ustawa znajdzie początkowo zastosowanie jedynie w Łużyczach Górnych stanowiących część Saksonii, w których znajdują się największe skupiska Serbów Łużyckich. Nie ulega jednak wątpliwości — oświadczył Paweł Nedo — że analogiczna ustawa zostanie uchwalona również w Łużyczach Dolnych, które wchodzi w skład prowincji brandenburskiej.

Nedo podkreślił, że uchwalona ustawa jest pierwszym krokiem w kierunku wyrównania krzywd, wyrządzonych Serbom Łużyckim w dziedzinie politycznej, kulturalnej, społecznej i gospodarczej przez imperializm niemiecki i nazizm. Stwierdził on, że ustawa ta jest jednym z wyników zwycięstwa Armii Radzieckiej i postępu idei socjalistycznych.

RZYM, 29.3. (PAP). — Jak wynika z informacji podanych przez rozgłoszenie wolnej Grecji, armia demokratyczna na działająca na Peloponezie, zadała dwie ciężkie porażki wojskom faszystowskim w Copanaki i w Megalopolis.

W Macedonii Środkowej jednostki armii demokratycznej toczą zaciekle walki z przeważającymi siłami faszystów w Nestorion.

Delegacja Franco przyjechała do Włoch wykraść b. marszałka Graziani

PARYŻ, 29.3. (PAP). — W „Tribune des Nations” ukazała się korespondencja z Włoch donosząca, że niedawno do Rzymu przybyła nieoficjalnie delegacja hiszpańska, złożona z wojskowych i przedstawicieli wywiadu.

Delegacja przeprowadziła rozmowy z premierem de Gasperi, a także nawiązała kontakty z włoską organizacją faszystowską i terrorystyczną pod nazwą „Fari”. Jak twierdzi autor kores-

Zakończenie pierwszej części turnieju o mistrzostwo szachowe świata

HAGA, 29.3. (PAP). — W Hadze rozegrana została 10 runda turnieju szachowego o mistrzostwo świata. W pierwszej partii, rozegranej między dwoma reprezentantami ZSRR, Keres poddał się Botwinnikowi po 23 ruchach. Botwinnik umocnił tym samym swą pozycję lidera tabeli. Partia Reszewskiego (USA) z dr. Euwe

Strajk w Algierze

PARYŻ, 29.3. (PAP). — W Algierze trwa ruch strajkowy. Robotnicy portu Oranu strajkują od 10 dni. W czwartek wybuchł 24-godzinny strajk robotników portowych we wszystkich portach algierskich. Strajkują też robotnicy w zagłębiu Kouif oraz kolejarzy w licznych miejscowościach.

Powszechne zadowolenie we Francji po zawarciu układu handlowego z Polską

PARYŻ, 29.3. (PAP). — Francuska prasa gospodarcza obszernie komentuje podpisanie ostatnio układu handlowego między Polską a Francją.

„Le Journal des Finances”, podając oficjalny komunikat o układzie handlowym polsko-francuskim, wyraża zadowolenie z powodu pewnych zmian technicznych i finansowych, które wprowadzono do nowego układu.

„La Semaine Economique et Financiere” podkreśla, że zasieg polskiego handlu zagranicznego przesunął się ze Wschodu na Zachód.

Kupcy i rzemieślnicy francuscy walczą z „planem Mayera”

PARYŻ, 29.3. (PAP). Na apel komitetów obrony kupiectwa i rzemiosła, większość kupców paryskich zamknęła sklepy w czwartek po południu na znak protestu przeciwko planowi Mayera.

„Po podpisaniu przez Polskę układu z Anglią, Norwegią i Finlandią — pisze dziennik, Francja nie mogła opuścić swojej kolei. Atutem w rękach Polaków jest nadwyżka węgla, jaką kraj ten dysponuje”.

„Les Nouvelles Economiques” zamieszcza obszerny wywiad z ministrem pełnomocnym Adamem Rose, w którym szef delegacji polskiej oświadczył m. in., że podpisany układ podwoi wymianę handlową między oboma krajami i że Polska dostarczy Francji poważnych ilości węgla, cukru i produktów rolnych.

Zwracała uwagę obecność delegacji kupców z Marsylii, Reims i Clermont-Ferrand.

Podobne silne manifestacje odbyły się również w miastach prowincjonalnych — Tuluzie, Tulonie i Clermont-Ferrand. Akcja kupców marsyjskich zbiegała się z półgodzinnym strajkiem protestacyjnym we wszystkich zakładach przemysłowych miasta. Robotnicy uchwaliłi rezolucję, domagającą się podwyżki płac.

REIMS NIE CHCE WIZYTY DE GAULLE’a

PARYŻ, 29.3. (PAP). — W związku z zapowiedzianym przyjazdem do miasta Reims generała de Gaulle’a, tamtejsza Rada Miejska uchwaliła rezolucję, w której stwierdza, że obecność generała jest niepożądana.

ZWYCIĘSTWO ROBOTNIKÓW W ST. NAZAIRE

PARYŻ, 29.3. (PAP). — Wobec ustępstwa dyrekcji stoczni w St. Nazaire, 10 tysięcy pracowników portowych postanowiło przystąpić do pracy po 5-dniowym strajku. Szczegółowe warunki będą ustalane zbiorowym układem pracy. Strajkujący robotnicy wywalczyli podwyżkę płac w wysokości 38 procent.

Komunikat Ministerstwa Skarbu w sprawie podatku od wynagrodzeń

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rządowej polskiej polskiej dekret o zmianie dekretu z dnia 18 sierpnia 1945 r. o podatku od wynagrodzeń.

Stopień wynagrodzenia	Wysokość wynagrodzenia obliczona w stosunku rocznym w złotych	Stopa procentowa podatku %
1	ponad 108.000	1
2	120.000	1,5
3	130.000	2
4	140.000	2,5
5	150.000	3
6	170.000	4
7	190.000	5
8	210.000	6
9	230.000	7
10	250.000	8
11	300.000	9
12	350.000	10
13	400.000	12
14	450.000	14
15	500.000	16
16	600.000	18
17	700.000	20
18	800.000	22

Przy wynagrodzeniach przekraczających w stosunku rocznym 900.000 zł podatek wynosi 22 proc. i oprócz tego 30 proc. kwoty wynagrodzenia stanowiącego nadwyżkę ponad 900.000 zł.

Pracodawca, wypłacający poszczególne wynagrodzenia

Stopień wynagrodzenia	Wysokość wynagrodzenia obliczona w stosunku rocznym w złotych	Roczna suma dodatkowej opłaty
1	ponad 108.000	4.200
2	120.000	3.000
3	130.000	2.280
4	140.000	1.500
5	150.000	480

Zwolnienie od dodatkowej opłaty przewidziane w art. 13 ust. 2 dekretu o podatku od wynagrodzeń oraz § 32 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 21 czerwca 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 291) obowiązują nadal.

Z ulg z tytułu posiadania na utrzymaniu dzieci korzystają ci pracownicy, których wynagrodzenie w stosunku rocznym nie przekracza 360.000 zł (dotychczas 240.000 zł).

Zwyżki w podatku dla osób nie-żonatych lub niezamężnych, nie mających na utrzymaniu dzieci, stosuje się do wynagrodzeń przekraczających 240.000 zł rocznie (dotychczas 120.000 zł).

Zwyżki dla podatników żonatych lub zamężnych od lat przeszło dwóch, lecz nie mających na utrzymaniu dzieci, stosuje się do wynagrodzeń przekraczających 320.000 zł rocznie (dotychczas 160.000 zł).

Depesza premiera Dymitrowa do Generalissimusa Stalina

SOFIA, 29.3. (PAP). — Premier bułgarski Dymitrow przesłał na ręce Generalissimusa Stalina po powrocie z Moskwy depeszę następującej treści:

„W imieniu delegacji bułgarskiej i moim własnym pragnę wyrazić Panu i rządowi radzieckiemu najgłębszą wdzięczność za wszystko co uczyniono ze strony ZSRR dla przygotowania i zawarcia historycznej umowy o przy-

Prowokacje na granicy strefy jugosłowiańskiej wolnego obszaru Triestu

BELGRAD, 29.3. (PAP). Agencja „Tanjug” podaje oficjalny komunikat władz strefy jugosłowiańskiej woinego obszaru Triestu, stwierdzający, że 24 marca o godz. 17 patrol jugosłowiański zastał na terytorium pozostającym pod kontrolą Jugosławii kilku milicjantów ze strefy anglosaskiej.

Patrol jugosłowiański wezwał milicjantów do zatrzymania się jednakże milicjanci zaczęli strzelać i pod osłoną ognia wycofali się na własne terytorium.

W związku z tym incydentem, dziennik „Il Lavoratore” podkreśla, że zając się na granicy pomiędzy strefami anglosaską i jugosłowiańską w Trieście mają miejsce prawie codziennie.

Dziennik dodaje, że w strefie anglosaskiej drogi są kontrolowane. Wszędzie stacjonują silne oddziały wojsko we, czołgi i artyleria.

GASPERI, „ZGADZA SIĘ” NA PLATFORMĘ ANGLOSASKĄ

RZYM, 29.3. (PAP). Rzecznik włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w czwartek, że Włochy będą mogły zgodzić się na bezpo-

średnie pertraktacje z Jugosławią w sprawie Triestu jedynie w oparciu o deklarację trzech mocarstw zachodnich. Rzecznik dodał, że rząd włoski czeka również na decyzję tych trzech mocarstw w sprawie oddania Włochom Erytreii i Somali.

„BO MA ONA ZAPEWNIĆ ZWYCIĘSTWO

LONDYN, 29.3. (PAP). Rzymski korespondent agencji Reutersa podaje, że deklaracja trzech mocarstw zachodnich w sprawie Triestu miała na celu poparcie bloku prawnicowego w wyborach we Włoszech. Akcja mocarstw zachodnich we Włoszech została zharmonizowana z antykomunistyczną kampanią, wszczętą przez rząd de Gasperi.

Z komentarza agencji Reutersa wynika, że nikt we Włoszech nie ludzi się, że 3 mocarstwa zachodnie, które wystąpiły w sprawie Triestu, mają na myśli dobro narodu włoskiego. We Włoszech panuje powszechne przekonanie, że jest to podstępnie propagandowe uzgodnienie przez de Gasperi z jego opiekunami na Zachodzie.

Socjaliści włoscy nie ulegną próbom szantażu

RZYM, 29.3. (SAP). — Dziennik „Avanti” organ włoskiej partii socjalistycznej zamieszcza uwagi na temat wycofania się delegacji włoskiej z londyńskiej konferencji partii socjalistycznych w sprawie planu Marshalla.

Dziennik pisze: „Mielśmy rację wycofując się z konferencji i unikając w ten sposób szantażu „Comiso”. Szef delegacji włoskiej do Londynu Morandi, stwierdza na łamach „Avan-

ti”, że wysiłki „Comiso” zmierzają do wciągnięcia Włoch do bloku imperialistycznego. Sprawa Triestu oraz groźby pozabawienia Włoch pomocy amerykańskiej stanowią ogniwa tego samego planu.

„Avanti” zaopatrzy te wywody uważa: „Odeprzemy tę próbę szantażu wyborczego. Lud włoski wymierzy sprawiedliwość agentom obcego imperializmu w dniu 18 kwietnia”.

„Wojna się jeszcze nie skończyła”

Niesłychana prowokacja „wodza” Niemców sudeckich

nie została zakazana przez Anglosasów

BERLIN, 29.3. (PAP). Rewizjonistcy Niemcy w Bizonii nie natrafiają na żadne trudności ze strony tamtejszych władz okupacyjnych w kontynuowaniu prowokacyjnej akcji dewizjonistycznej, skierowanej przeciwko Polsce i Czechosłowacji.

Sprawę tę porusza członek KC socjalistycznej partii jednności (SED) — Dahlem, który w dzienniku „Neues Deutschland” potępił tego rodzaju kampanię rewizjonistyczną.

Dahlem podaje treść ulotki, kolportowanej swobodnie w zachodnich strefach Niemiec. Autorem ulotki jest były poseł Niemców sudeckich — Jaksch. Oslawiony ze swych licznych prowokacyjnych wystąpień, antycznych, Jaksch przeszedł tym razem do ataku przeciwko Czechosłowacji i Polsce, strasząc narody obu państw słowiańskich tym samym losem, jaki spotkał... hitlerowców!

W swym niesłychanym wystąpieniu Jaksch pisze dosłownie:

„Dzielimy się z wami — Niemcami z Polski i Czechosłowacji oraz wszystkimi Volksdeutscheami — nowiną, która was uspokoi. Myślicie, że was już opuszczono, i że nikt się o was nie troszczy. Tak jednak nie jest. Faktycznie sytuacja wasza przedstawia się zupełnie inaczej.

Ameryka kraj wolności — stwierdza Jaksch — nie prowadzi wojny przeciwko narodowi niemieckiemu, lecz wojnę o zmianę oblicza świata. Czesi i Polacy przeżyją pewnego dnia ten sam los co hitlerowcy (!). Wojna się jeszcze nie skończyła. Kiedy wybiję godzina, staniami do czynu (!)!”.

Komentując tę prowokacyjną ulotkę, Dahlem pisze:

„Przemówienia Schumachera i ulotki Jakscha są dobrze znane i nie trzeba nadmiernej fantazji, aby uzmysłowić sobie w jaki sposób narody Polski i Czechosłowacji zareagują na nowe niebezpieczeństwo, grożące im po nownie ze strony Niemiec zachodnich”.

W zakończeniu artykułu Dahlem oświadcza, że socjaliści niemieccy muszą uczynić wszystko, aby zlikwidować

Pracownicy Wydziału Propagandy KW PPR — Kraków — 44.038 zł.

Związek Inwalidów Wojennych woj. wrocławskiego — 947 zł.

Pracownicy i robotnicy Zaodrzańskich Zakładów B. M. W. Zielona Góra — 6.150 zł.

Pracownicy Pow. Urzędu B. P. w Wyższym Mazowieckim — 1.550 zł. Kursanci Centrum Wyszczolenia M. O. w Słupsku — 5.084 zł.

Ob. Gendery Antoni — Szczecin — 600 zł. Funkcjonariusze więzienia w Grodzisku Mazowieckim — 1.350 zł.

Sekcja Kobieta przy Pow. Kom. PPR w Białej Podlaskiej — 2.000 zł.

Pracownicy Wydziału Propagandy KW PPR — Kraków — 44.038 zł.

Związek Inwalidów Wojennych woj. wrocławskiego — 947 zł.

CORAZ LEPIEJ PRACUJE

Przemysł konfekcyjny wykonał plan w 154 proc.

Robotnicy branży konfekcyjnej przystąpili do współzawodnictwa pracy bodaj że ostatni spośród włóknarzy. Konfekcja była jednym z tych, nierzadkich już dziś, słabych punktów, z którymi nie potrafił sobie poradzić Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Dopiero wprowadzenie współzawodnictwa zmieniło oblicze konfekcji.

Napotykać na ogromne trudności w sensie dostawy surowca, części zamiennych do maszyn, igieł itd., robotnicy tworzyli we własnym zakresie niepozorne warsztacki, remontowali maszyny, żądali usprawnienia zaopatrzenia i powoli, lecz stale, szli naprzód.

Stworzyć odpowiednie warunki do pracy — zorganizować w najdrobniejszych szczegółach proces produkcji — wykorzystać do maksimum park maszynowy — wypełnić luki, powstałe przez niewykonanie planu — wypełnić ten plan, i wreszcie — plan przekroczyć: oto hasła inicjatorów współzawodnictwa w przemyśle konfekcyjnym.

Te hasła zostały zrealizowane. Można nie w stu procentach, może istnieje jeszcze poważne braki, ale jedno wiemy na pewno: jeżeli jakiegokolwiek

niedociągnięcia są do dzisiejszego dnia, to robotnicy konfekcji potrafili je zlikwidować.

Kryzys „małej produkcji” został zażegnany z chwilą włączenia się robotników, majstrów i pracowników do współzawodnictwa pracy. Produkcja poszła pełną parą i rośnie z miesiąca na miesiąc.

W lutym br. osiągnięto nienotowaną dotychczas liczbę 2.488.923 wszelkiego rodzaju wyrobów konfekcyjnych. Plan miesięczny został

wykonany w 154 procentach, wyprodukowano bowiem o 872.523 sztuk więcej, niż przewidywano.

Ten wielki sukces nie jest tylko wyrazem matematycznym „154 procent”. „154 procent” — to znaczy: setki tysięcy dodatkowych sukien, garniturów, bielizny, to znaczy: do brzo, ale będzie lepiej!

Przemysł dziewiarski i przemysł włókienniczy również nie pozostaje w tyle. Dowodem tego niech będą znowu nasze procenty: 116,2 i 112,6.

Robotnicy branży jedwabniczo-galanteryjnej wykonali w lutym plan w 103,9 procentach (tkaniny jedwabne), 119,7 (plusze), 117,7 (firanki), 127 (pasmanteria) i 126,6 proc. (koronki klockowe i walansjenki).

Nie chcemy być zbyt optymistami, ale wydaje nam się, że rok 1948 w przemyśle włókienniczym zapowiada się nieźle.

Wzmacniać będziemy władzę ludową

uświadomieniem polityczno-gospodarczym

Młody wartownik z karabinem na ramieniu spaceruje tam i z powrotem przed dużym, czerwonym gmachem przy ul. Wilsona 17. Na obszernej dziedzińcu nie widać żywej duszy. Za to wewnątrz gmachu panuje gorączkowy ruch. Kurs przeszkolenia szeregowych MO przy wojewódzkiej Komendzie przygotowuje się do uroczystego zakończenia dwumiesięcznej nauki. Po schodach przebiegają szybko milicjanci. W sypialniach czekają na komendę do zbiórki. Sygnał — Zbiórka! — Wybiegają szybko i ustawiają się w karnych szeregach. Po chwili schodzą na dziedzińce.

KURSANTY NIE ZAWIEDLI
Chętny Zdzisław Przybylak jest wykładowcą i jednocześnie zastępcą dowódcy kompanii. W szkole pracuje

już bardzo dawno. Codziennie kontaktuje się z milicjantami; doświadcza, nie wie ma wiele. Obecny kurs, który jest 12 z rzędu zgrupowań ponad 100 szeregowych MO z całego Pomorza Szczecińskiego. Ma on za zadanie dać tym ludziom podstawowe wiadomości fachowe, niezmienne potrzeby, w odpowiedzialnej służbie, zapoznać ich z pojęciem prawa, z obowiązkiem moralnym milicjanta oraz jego zdolności do pełnienia służby; jednym słowem kurs ma za zadanie podnieść poziom wiedzy szeregowych MO.

Początkowo spodziewano się dość słabych wyników. Kurs trwa tak krótko, wymaga więc dużo wysiłku ze strony uczestników. Przy egzaminach okazało się, że milicjanci nie zawiedli nadziei. Uczyli się do 4 w nocy i większa część z nich zdała egzamin na „piątkę”.

NAJLEPSI

Na dziedzińcu stoją zwarte szeregi kursantów. Chor. Edward Stachurski, zastępca komendanta szkoły wyjaśnia ostatni raz szczegóły uroczystości. Z boku stoi komendant szkoły, ppor. Migdał i z dumą spogląda po twarzach. Jest zupełnie zadowolony z tych ludzi. Taki Tadeusz Oseł, młody, 20-letni chłopak, stojący w drugim szeregu był jednym z najlepszych uczniów. Oseł mieszka w Szczecinie, przed kursem pracował w I Komendzie MO przy Al. Piastów. Adolf Kacperski, który przyjechał z Pomorza, powiat choszczeński, posiada żonę, dwoje dzieci i w MO służy od 45 roku lub Antoni Cieślak, z powiatu kępińskiego, który przyjechał z Łodzi, to jeden z najlepszych. Wszyscy na jeździe do PPR. Z kursu są zadowoleni. Nareszcie dowiedzieli się dokładnie co to jest milicjant. Teraz wiedzą już jak wykonywać służbę. A twarzą jest ona i ciekła. Trzeba mieć do niej zamiłowanie. Bo przecież milicjant to przedstawiciel państwa; reprezentuje go w każdym czynie.

MILICJANT WCZORAJ I DZIŚ

Przed bramą zatrzymują się auta. Warta pod broń! — krzyczy wartownik. Zielony szereg milicjantów przeżył się na baczność. Przed frontem staje poseł, tow. Kłosewicz i podzwania kursantów. — Każdy kurs, który wykończy, — mówi, — świadczy o tym, że jedna z podstawowych podporządków władzy ludowych wzrasta. Jeśli spojrzymy 2 lata wstecz i porównamy milicjanta z tamtego okresu i z tego, różnica będzie ogromna. A teraz wyniknęły nowe zadania, już nie walczyć, dążyć do podniesienia uświadomienia politycznego, umiędlenia i wyszkolenia.

Chor. Stachurski odczytuje rozkaz komendanta wojewódzkiego MO ppłk. Suchanaka. Za dobre wyniki w nauce 5 milicjantów otrzymuje awans. Za chwilę otrzymują oni świadectwa ukończenia kursu i książkę jako nagrodę.

Uroczystość się kończy. Milicjanci jeszcze raz przeżyli się na baczność, prezentują broń. Oficerowie salutują. Białoczerwona flaga powoli spływa na dół.

12 kurs przeszkoleniowy szeregowych MO przy komendzie wojewódzkiej został zakończony. 100 milicjantów z bogatym zapasem wiedzy fachowej rozjedzie się jutro po całym Pomorzu Szczecińskim by dalej stać na straży porządku i bezpieczeństwa mieszkańców Pomorza Szczecińskiego.

J. B.

Ciekawa impreza

W dniu 29 czerwca br. staraniem OKZZ zorganizowana zostanie w Szczecinie wystawa prac amatorów plastyków, rekrutujących się spośród świata pracy. Na wystawie, która zapowiadana jest niezwykle ciekawie, reprezentowane będą malarstwo, grafika, rysunki, rzeźba, zdobnictwo. Najlepsze prace zostaną nagrodzone.

NASI CZYTELNICZY PISZA

DLACZEGO TEATRY NA WYBRZEŻU ŚWIECĄ PUSTKĄ?

Tow. Redaktorze!

Po przeczytaniu w Waszym piśmie wypowiedzi byłego artysty scenicznego, ob. Tropczy — Chodowickiego w sprawie frekwencji w teatrach na Wybrzeżu, postanowiłem dołączyć się do dyskusji, szczegółnie, że sytuacja teatralna na Wybrzeżu jest w pewnym sensie jedną w Polsce.

Na Wybrzeżu istnieje monopol teatralny, którego nigdzie poza tym nie ma, mówią więc o pustej widowni w teatrze, musimy pamiętać, że dotyczy to teatru Iwo Galla.

Może zatem w dyskusji nad tą sprawą, zamiast stale oskarżać publiczność, że nie chce chodzić do teatru, postawilibyśmy pytanie — dla czego publiczność nie chce chodzić do teatru Iwo Galla.

Iwo Gall, jak często prasa pisze, prowadzi teatr eksperymentalny, a co zatem idzie, teatr jego stanowi swego rodzaju laboratorium, a nie normalną placówkę sceniczną, na którą nie ma obowiązku publiczności. Jedną premię przygotowuje się mieszkańcom, a publiczność przez ten czas pozabawiona jest widowiska teatralnego. W ciągu półrocznego sezonu 2 zespoły dały ogółem 5 sztuk, z których ani jedna nie zdobyła widza. Iwo Gall, reżyserując zespołową grę, pozabawia widza centralnej postaci w sztuce, która koncentruje jego uwagę. Dla mnie osobiste stanowi to pewien brak.

Niewątpliwie Iwo Gall tworzy nową kartę w historii teatru — być może nawet trwałą. Ale, pragnąc wychować nową widownię, nie można jej karmić — bo nie da się ona przyciągnąć na stałe do teatru — tylko eksperymentami, próbami laboratoryjnymi. Ażem urobilibyśmy widza powinniśmy dać mu odpowiednie przygotowanie.

Obok Szekspira trzeba dać początkującemu widzowi i Fredre, którego Gall jakoś nie uznaje i Zapolską, obok dzieła o światowej sławie i sztuki leżącego kalibru.

Dowiedziałem się, że w następnym sezonie Iwo Gall ma objąć również teatr miejski w Gdańsku. O toż dla dobra kultury teatralnej, dla dobra publiczności, należy na Wybrzeżu dopuścić drugi zespół teatralny. Dopiero z porównania wyników innego zespołu artystycznego będzie można wyłapać właściwe wnioski — jak zdobyć dla teatru masy pracujące.

JÓZEF KOLASINSKI
Nie zajmujemy na razie stanowiska w sprawie poruszonej przez ob. Kolasinskiego. Chcielibyśmy usłyszeć dalsze głosy czytelników nt. teatru Iwo Galla, a także wypowiedzi czynników odpowiedzialnych za politykę teatralną na Wybrzeżu.

KTO GORSZY MALUCZKICH...
Szanowny Redaktorze!
W okresie przed świętami Wielkiej Nocy we wszystkich kościołach odbywają się rekolekcje. Osobno dla dorosłych, osobno dla młodzieży — oddzielnie dla mężczyzn, oddzielnie dla kobiet.

Zupełnie słusznie. Nauka, mająca na celu umoralnienie słuchaczy, powinna być dostosowana do ich wieku, stopnia rozwoju umysłowego, a nawet i płci.

W Legionowie również w miejscowym kościele w tym czasie są wygłaszane podobne nauki. Młodzież jest wtedy zwolniona od zajęć szkolnych.

KIESZEN I DUSZA

Szanowny Panie Redaktorze!

Książka proboszcza Gwiazda z parafii Maluzyn jest bardzo dobrym i miłośniernym duszpasterzem, jak to o sobie mówi co niedziela na kazaniu. My parafianie wierzyliśmy w to bardzo do pewnego czasu. A było to tak:

W sąsiedniej wiosce Wola-Młocka, powiatu ciechanowskiego, zmarł niejak ob. Jakubowski na dur brzuszny. Był to biedny człowiek. Po śmierci urządzano puste noce i śpiewano pieśni, nie bacząc na to, że groziło to zarażeniem wielu innych ludzi. Po dwóch dniach, siostra zmarłego udała się do księdza, celem omówienia ceremonii pogrzebowych. Ks. proboszcz Gwiazda zażądał 7.000 złotych. Mimo próśb i zakleń ksiądz nie chciał pochować zmarłego do czasu, aż dostanie pieniądze. Biedna kobieta, zgnębiona śmiercią brata była bezradna, bo skąd wziąć tyle pieniędzy? Zmarły brat był inwalidą wojennym, niezdolnym do pracy i do tego objął pańszczyk gospodarstwo poniemieckie.

Dopiero po upływie 4 czy 5 dni pochowano zmarłego, kiedy siostra jego uiściła wymaganą przez księdza Gwiazdę sumę.

„OBSERWATOR”
(Nazwisko i adres znane redakcji).

Stwierdzenie naszych listów

NIESŁUSZNY ZARZUT

W związku z listem pt. „Cyniczny wójt”, zamieszczonym w rubryce „Nasi czytelnicy piszą” z dnia 24 marca, wójt gminy Bródno nadesłał nam następujące wyjaśnienie:

Kobiety, które zwróciły się ze skargą do Waszej redakcji dopiero od miesiąca lutego zostały przydzielone do korzystania z pomocy Opiekł Społecznej gminy Bródno, ponieważ do tego czasu pomocy tej udzielał im XVIII

NA OKRES ŚWIĄTECZNY

PIWA

JASNE, PORTERY, SŁODOWE
BROWAROW

Okocim, Żywiec, Tychy,
Grodzisk, Gdańsk,
Elbląg, Łódzki Zdrój

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę wiaduktu w km 133.196 szlaku Gumiennie — Szczecin Gł.

Z bliższymi warunkami zapoznać się można w Wydziale Drogowym DOKP w Szczecinie przy ul. Aleja 3-go Maja 18-20, pokój 328 III piętro, w godzinach urzędowych, gdzie można też otrzymać ślepy kosztorys.

Oferty winny być składane k gmachu D.O. K.P. w Szczecinie przy Alei 3-go Maja 18-20 do skrzynki ofert, do dnia 8 kwietnia 48 r. do godziny 10 w podwójnych, nieprzejrzyjszych i za lakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu w dniu 8.4.48 na odbudowę wiaduktu w km 133.196”. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10 w pokoju 324. Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium przetargowe, w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. (Honorowane będą tylko kwity Kasy Dyrekcyjnej), względnie dowód zwolnienia od obowiązku składania wadium. Cesje na zabezpieczenie wadium należy również przed przetargiem uzgodnić z Wydziałem Drogowym Biurem Finansowym i złożyć je w Kasie Dyrekcyjnej.

Firmy, które nie wykonały robót dla Dyrekcji, przedłożą dokumenty uprawniające do wykonywania robót, oraz referencje instytucji pracodawczych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, prawo podziału robót między kilka firm, jak również prawo uznania że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

444-Sk

POSZUKUJEMY NATYCHMIAST:

- 1 kierownik do księgowości materiałowej z długoletnią praktyką
- 1 buchaltera do księgowości materiałowej
- 1 samodzielny buchalter do księgowości kosztów własnych obecną z arkuszem rozliczeniowym (siła rutynowana)
- 3 samodzielnych księgowych (do księgowości przebitkowej)
- 1 kierownik ochrony pracy
- 1 referent do Wydziału Administracyjno-Gospodarczego
- 3 maszyniści stenotypistki
- 1 inżynier budowlany
- 2 techników budowlanych
- 1 kreślarz
- 1 technik elektr.
- 1 inż. mechanik — kier. Oddziału mechanicznego
- 2 techników mechaników
- 2 techników budowlanych
- 1 referent techn. ze znajomością kalkulacji technicznej

Reflektujemy na pracowników z długoletnią praktyką.

Stała komunikacja autobusowa ze Szczecina do fabryki zapewniona.

Podania wraz z życiorysem i odpisami dokumentów kierować pod adresem Państwowa Fabryka Szustowna Jedwabiu Nr 4. Wydział Personalny Żydowin k/Szczecina, poczta Podjuchy. Mieszkanie bez mebli zagwarantowane. Stawki w/w umowy zbiorowej przemysłu włókienniczego.

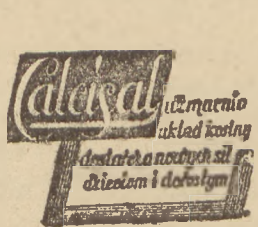
404-Sk

Złóż ofiarę na RTPD

KUPIMY:

przetwornice razem z silnikiem, regulatorem wzbużenia i rozrusznikiem.

Charakterystyka — silnik asynchroniczny, pierścieniowy o mocy około 37 KW — 380 V Generator prądu stałego o mocy około 30 KW — 125 V. Oferty kierować: — Cementownia „Stołczyn” — Szczecin — Stołczyn. 405-SK



Ogłoszenia drobne

RSW „PRASA” Gdańsk
Pl. Armii Czerwonej 1 p
szukuje ułecznych spr
dawców gazet na drob
warunkach

ZGUBIONO kartę pracy i legitymację Związku Trans portowców na nazwisko Ciupa Henryk, Bogusława 18/7. 443-SK

ZAGUBIONO dowód osobisty, legitymację PPS, legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Kordana Jadwiga, Mały Kłepinek, woj. Gdańsk. 389-W

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną Staniewicza Konstankiewicza Stanisław Morajny, gm. Dzierżon, pow. Sztum. 386-WG

ZGUBIONO dokument kopia na nazwisko Zdzisław Józef, Stalewo gm. Działowo, pow. Malbork. 387-W

Radio

WTOREK, dnia 30 marca 1948 r.
6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne”, 16.15 Wiadomości poranne, 6.30 „Zegar” 7.15 „Zegar” 7.30 Dziennik poranny, 7.45 „Zegar” 7.50 Dziennik poranny, 8.00 „Zegar” 8.15 „Zegar” 8.30 Dziennik poranny, 8.45 „Zegar” 9.00 „Zegar” 9.15 „Zegar” 9.30 Dziennik poranny, 9.45 „Zegar” 10.00 „Zegar” 10.15 „Zegar” 10.30 Dziennik poranny, 10.45 „Zegar” 11.00 „Zegar” 11.15 „Zegar” 11.30 Dziennik poranny, 11.45 „Zegar” 12.00 „Zegar” 12.15 „Zegar” 12.30 Dziennik poranny, 12.45 „Zegar” 13.00 „Zegar” 13.15 „Zegar” 13.30 Dziennik poranny, 13.45 „Zegar” 14.00 „Zegar” 14.15 „Zegar” 14.30 Dziennik poranny, 14.45 „Zegar” 15.00 „Zegar” 15.15 „Zegar” 15.30 Dziennik poranny, 15.45 „Zegar” 16.00 „Zegar” 16.15 „Zegar” 16.30 Dziennik poranny, 16.45 „Zegar” 17.00 „Zegar” 17.15 „Zegar” 17.30 Dziennik poranny, 17.45 „Zegar” 18.00 „Zegar” 18.15 „Zegar” 18.30 Dziennik poranny, 18.45 „Zegar” 19.00 „Zegar” 19.15 „Zegar” 19.30 Dziennik poranny, 19.45 „Zegar” 20.00 „Zegar” 20.15 „Zegar” 20.30 Dziennik poranny, 20.45 „Zegar” 21.00 „Zegar” 21.15 „Zegar” 21.30 Dziennik poranny, 21.45 „Zegar” 22.00 „Zegar” 22.15 „Zegar” 22.30 Dziennik poranny, 22.45 „Zegar” 23.00 „Zegar” 23.15 „Zegar” 23.30 Dziennik poranny, 23.45 „Zegar” 24.00 „Zegar” 24.15 „Zegar” 24.30 Dziennik poranny, 24.45 „Zegar” 25.00 „Zegar” 25.15 „Zegar” 25.30 Dziennik poranny, 25.45 „Zegar” 26.00 „Zegar” 26.15 „Zegar” 26.30 Dziennik poranny, 26.45 „Zegar” 27.00 „Zegar” 27.15 „Zegar” 27.30 Dziennik poranny, 27.45 „Zegar” 28.00 „Zegar” 28.15 „Zegar” 28.30 Dziennik poranny, 28.45 „Zegar” 29.00 „Zegar” 29.15 „Zegar” 29.30 Dziennik poranny, 29.45 „Zegar” 30.00 „Zegar” 30.15 „Zegar” 30.30 Dziennik poranny, 30.45 „Zegar” 31.00 „Zegar” 31.15 „Zegar” 31.30 Dziennik poranny, 31.45 „Zegar” 32.00 „Zegar” 32.15 „Zegar” 32.30 Dziennik poranny, 32.45 „Zegar” 33.00 „Zegar” 33.15 „Zegar” 33.30 Dziennik poranny, 33.45 „Zegar” 34.00 „Zegar” 34.15 „Zegar” 34.30 Dziennik poranny, 34.45 „Zegar” 35.00 „Zegar” 35.15 „Zegar” 35.30 Dziennik poranny, 35.45 „Zegar” 36.00 „Zegar” 36.15 „Zegar” 36.30 Dziennik poranny, 36.45 „Zegar” 37.00 „Zegar” 37.15 „Zegar” 37.30 Dziennik poranny, 37.45 „Zegar” 38.00 „Zegar” 38.15 „Zegar” 38.30 Dziennik poranny, 38.45 „Zegar” 39.00 „Zegar” 39.15 „Zegar” 39.30 Dziennik poranny, 39.45 „Zegar” 40.00 „Zegar” 40.15 „Zegar” 40.30 Dziennik poranny, 40.45 „Zegar” 41.00 „Zegar” 41.15 „Zegar” 41.30 Dziennik poranny, 41.45 „Zegar” 42.00 „Zegar” 42.15 „Zegar” 42.30 Dziennik poranny, 42.45 „Zegar” 43.00 „Zegar” 43.15 „Zegar” 43.30 Dziennik poranny, 43.45 „Zegar” 44.00 „Zegar” 44.15 „Zegar” 44.30 Dziennik poranny, 44.45 „Zegar” 45.00 „Zegar” 45.15 „Zegar” 45.30 Dziennik poranny, 45.45 „Zegar” 46.00 „Zegar” 46.15 „Zegar” 46.30 Dziennik poranny, 46.45 „Zegar” 47.00 „Zegar” 47.15 „Zegar” 47.30 Dziennik poranny, 47.45 „Zegar” 48.00 „Zegar” 48.15 „Zegar” 48.30 Dziennik poranny, 48.45 „Zegar” 49.00 „Zegar” 49.15 „Zegar” 49.30 Dziennik poranny, 49.45 „Zegar” 50.00 „Zegar” 50.15 „Zegar” 50.30 Dziennik poranny, 50.45 „Zegar” 51.00 „Zegar” 51.15 „Zegar” 51.30 Dziennik poranny, 51.45 „Zegar” 52.00 „Zegar” 52.15 „Zegar” 52.30 Dziennik poranny, 52.45 „Zegar” 53.00 „Zegar” 53.15 „Zegar” 53.30 Dziennik poranny, 53.45 „Zegar” 54.00 „Zegar” 54.15 „Zegar” 54.30 Dziennik poranny, 54.45 „Zegar” 55.00 „Zegar” 55.15 „Zegar” 55.30 Dziennik poranny, 55.45 „Zegar” 56.00 „Zegar” 56.15 „Zegar” 56.30 Dziennik poranny, 56.45 „Zegar” 57.00 „Zegar” 57.15 „Zegar” 57.30 Dziennik poranny, 57.45 „Zegar” 58.00 „Zegar” 58.15 „Zegar” 58.30 Dziennik poranny, 58.45 „Zegar” 59.00 „Zegar” 59.15 „Zegar” 59.30 Dziennik poranny, 59.45 „Zegar” 60.00 „Zegar” 60.15 „Zegar” 60.30 Dziennik poranny, 60.45 „Zegar” 61.00 „Zegar” 61.15 „Zegar” 61.30 Dziennik poranny, 61.45 „Zegar” 62.00 „Zegar” 62.15 „Zegar” 62.30 Dziennik poranny, 62.45 „Zegar” 63.00 „Zegar” 63.15 „Zegar” 63.30 Dziennik poranny, 63.45 „Zegar” 64.00 „Zegar” 64.15 „Zegar” 64.30 Dziennik poranny, 64.45 „Zegar” 65.00 „Zegar” 65.15 „Zegar” 65.30 Dziennik poranny, 65.45 „Zegar” 66.00 „Zegar” 66.15 „Zegar” 66.30 Dziennik poranny, 66.45 „Zegar” 67.00 „Zegar” 67.15 „Zegar” 67.30 Dziennik poranny, 67.45 „Zegar” 68.00 „Zegar” 68.15 „Zegar” 68.30 Dziennik poranny, 68.45 „Zegar” 69.00 „Zegar” 69.15 „Zegar” 69.30 Dziennik poranny, 69.45 „Zegar” 70.00 „Zegar” 70.15 „Zegar” 70.30 Dziennik poranny, 70.45 „Zegar” 71.00 „Zegar” 71.15 „Zegar” 71.30 Dziennik poranny, 71.45 „Zegar” 72.00 „Zegar” 72.15 „Zegar” 72.30 Dziennik poranny, 72.45 „Zegar” 73.00 „Zegar” 73.15 „Zegar” 73.30 Dziennik poranny, 73.45 „Zegar” 74.00 „Zegar” 74.15 „Zegar” 74.30 Dziennik poranny, 74.45 „Zegar” 75.00 „Zegar” 75.15 „Zegar” 75.30 Dziennik poranny, 75.45 „Zegar” 76.00 „Zegar” 76.15 „Zegar” 76.30 Dziennik poranny, 76.45 „Zegar” 77.00 „Zegar” 77.15 „Zegar” 77.30 Dziennik poranny, 77.45 „Zegar” 78.00 „Zegar” 78.15 „Zegar” 78.30 Dziennik poranny, 78.45 „Zegar” 79.00 „Zegar” 79.15 „Zegar” 79.30 Dziennik poranny, 79.45 „Zegar” 80.00 „Zegar” 80.15 „Zegar” 80.30 Dziennik poranny, 80.45 „Zegar” 81.00 „Zegar” 81.15 „Zegar” 81.30 Dziennik poranny, 81.45 „Zegar” 82.00 „Zegar” 82.15 „Zegar” 82.30 Dziennik poranny, 82.45 „Zegar” 83.00 „Zegar” 83.15 „Zegar” 83.30 Dziennik poranny, 83.45 „Zegar” 84.00 „Zegar” 84.15 „Zegar” 84.30 Dziennik poranny, 84.45 „Zegar” 85.00 „Zegar” 85.15 „Zegar” 85.30 Dziennik poranny, 85.45 „Zegar” 86.00 „Zegar” 86.15 „Zegar” 86.30 Dziennik poranny, 86.45 „Zegar” 87.00 „Zegar” 87.15 „Zegar” 87.30 Dziennik poranny, 87.45 „Zegar” 88.00 „Zegar” 88.15 „Zegar” 88.30 Dziennik poranny, 88.45 „Zegar” 89.00 „Zegar” 89.15 „Zegar” 89.30 Dziennik poranny, 89.45 „Zegar” 90.00 „Zegar” 90.15 „Zegar” 90.30 Dziennik poranny, 90.45 „Zegar” 91.00 „Zegar” 91.15 „Zegar” 91.30 Dziennik poranny, 91.45 „Zegar” 92.00 „Zegar” 92.15 „Zegar” 92.30 Dziennik poranny, 92.45 „Zegar” 93.00 „Zegar” 93.15 „Zegar” 93.30 Dziennik poranny, 93.45 „Zegar” 94.00 „Zegar” 94.15 „Zegar” 94.30 Dziennik poranny, 94.45 „Zegar” 95.00 „Zegar” 95.15 „Zegar” 95.30 Dziennik poranny, 95.45 „Zegar” 96.00 „Zegar” 96.15 „Zegar” 96.30 Dziennik poranny, 96.45 „Zegar” 97.00 „Zegar” 97.15 „Zegar” 97.30 Dziennik poranny, 97.45 „Zegar” 98.00 „Zegar” 98.15 „Zegar” 98.30 Dziennik poranny, 98.45 „Zegar” 99.00 „Zegar” 99.15 „Zegar” 99.30 Dziennik poranny, 99.45 „Zegar” 100.00 „Zegar” 100.15 „Zegar” 100.30 Dziennik poranny, 100.45 „Zegar” 101.00 „Zegar” 101.15 „Zegar” 101.30 Dziennik poranny, 101.45 „Zegar” 102.00 „Zegar” 102.15 „Zegar” 102.30 Dziennik poranny, 102.45 „Zegar” 103.00 „Zegar” 103.15 „Zegar” 103.30 Dziennik poranny, 103.45 „Zegar” 104.00 „Zegar” 104.15 „Zegar” 104.30 Dziennik poranny, 104.45 „Zegar” 105.00 „Zegar” 105.15 „Zegar” 105.30 Dziennik poranny, 105.45 „Zegar” 106.00 „Zegar” 106.15 „Zegar” 106.30 Dziennik poranny, 106.45 „Zegar” 107.00 „Zegar” 107.15 „Zegar” 107.30 Dziennik poranny, 107.45 „Zegar” 108.00 „Zegar” 108.15 „Zegar” 108.30 Dziennik poranny, 108.45 „Zegar” 109.00 „Zegar” 109.15 „Zegar” 109.30 Dziennik poranny, 109.45 „Zegar” 110.00 „Zegar” 110.15 „Zegar” 110.30 Dziennik poranny, 110.45 „Zegar” 111.00 „Zegar” 111.15 „Zegar” 111.30 Dziennik poranny, 111.45 „Zegar” 112.00 „Zegar” 112.15 „Zegar” 112.30 Dziennik poranny, 112.45 „Zegar” 113.00 „Zegar” 113.15 „Zegar” 113.30

PIOTR SULICZ

OSTATNI RAID ANDERSA W POLSCE 4)

VL

NIEZASŁUŻONY ZASZCZYT

W dniu 11.XI. zebrały się oddziały brygady w rejonie miejscowości Wiązowa. Wszystkie drogi na wschód od rzeki Wisły były zatarasowane wozami. W nowym rejonie zakwaterowania dogonił brygadę oficer ze sztabu Kutrzeby. W pogoni za brygadą był w Wyszogrodzie. Puszczy Kampinoskiej i Modlinie. Wysiłek je go zmarnował się. Tymczasem gen. Kutrzeba dalej poszukiwał Andersa, nadal jeszcze jeden, ale już ostatni list gończy, w którym prosi o skierowanie „Władysława Konnego” iak najszybciej na Skierniewice.

W godzinach rannych 11.XI. Anders przybył samochodem do Warszawy, aby zorientować się w ogólnej sytuacji. Odwiedził gen. Rómmela, który zameldował o nowym miejscu pobytu brygady. Dowódca armii „Warszawa”, któremu Anders pokrzyżował plany, stanął przed faktem dokonanym. Gen. Rómmel powierzył Andersowi stworzenie grupy operacyjnej kawalerii.

Anders otrzymał wysokie i odpowiedzialne stanowisko. Ten paradoksalny wypadek mógł się zdarzyć tylko w przedwzruszeniowej Polsce. Anders był najstarszym stopniem z kawalerzystów, którzy znaleźli się pod War-

szawą, a więc jemu według ówczesnych poglądów, należało się stanowisko dowódcy grupy. Nie zwrócono przy tym uwagi na to, czy zasłużył na to wyróżnienie i czy dotychczasowa jego działalność dawała gwarancję rzetelnego spełnienia obowiązków dowódcy.

W skład grupy miały wejść następujące jednostki kawalerii:

- Nowogródzka Brygada Kawalerii;
- Wołyńska Brygada Kawalerii;
- Resztki Kresowej Brygady Kawalerii.

Grupa otrzymała zadanie trzymania linii rzeki Wisły od Warszawy wyłączenie po rzekę Promnik i obserwacji nieprzyjaciela.

Anders zgodził się na propozycję dowódcy armii „Warszawa”. Zresztą nowe stanowisko odpowiadało jego ambicji. Miał zostać dowódcą dużego zgrupowania kawalerii, w którym nie było posuwającej się wolno piechoty. Jak nikt inny wiedział o tym, że piechota może stać się w pewnych wypadkach „kulą u nogi” dowódcy.

VII.

NIE WYKONANIE ZADANIA

Dowódca armii „Warszawa” zameldował Rydzowi o stworzeniu nowej grupy kawalerii. W meldunku swoim doniósł, że nie mógł już nakierować brygady z Puszczy Kampinoskiej do bitwy pod Łowiczem.

Anders opuścił Warszawę i udał się od Wągrowy celem zorganizowania grupy.

Dnia 12.IX. rano nadeszły do sztabu armii zle wiadomości. Nieprzyjaciel zajął, działając z kierunku północnego, Kaluszyn.

Pod Kaluszynem była walka. Grupa Przedzrymierskiego cofała się na Stoczek. Położenie w rejonie Mińska Maz., Kaluszyna i Węgrowa było niejasne. Aby zdobyć dokładniejsze dane o sytuacji gen. Rómmel wydał rozkaz Andersowi rozpoznania sił nieprzyjaciela w rejonie Mińska. Kaluszyna i miejscowości Dobry. To rozpoznanie miało mu dostarczyć danych do decyzji dla działania zaczepnego, które zamierzał przeprowadzić w dniu następnym.

Anders otrzymał rozkaz rozpoznania około godz. 9. Rozkazu tego, tak jak wiele innych rozkazów, nie wykonał. Aby zdobyć wiadomości potrzebne gen. Rómmelowi, musiałby wysłać na Mińsk i Kaluszyn silne roz-

poznanie, które w razie potrzeby musiałoby nawet rozpoznawać walkę.

Wysłał tylko drobne patrole, którym dał jako zadanie rozpoznanie najbliższego rejonu zakwaterowania. Naturalnie patrole takie nie rozpoznały nieprzyjaciela i nie przywiozły żadnych nowych wiadomości.

Dowódca 26 pułku ułanów Schweizer stwierdza: „Wiadomości o nieprzyjacieli nie otrzymaliśmy żadnych ponieważ w czasie postoju rozpoznania na te kierunki nie było”. „Gdzie jest nieprzyjaciel nie stwierdzono, a zatem można było spodziewać się go wszędzie”.

Meldunki Andersa o położeniu na skutek braku rozpoznania były fałszywe. Na podstawie tychże meldunków dowódca armii wydał rozkaz, w którym podał, że zamierza o świcie dnia 13.IX. uderzyć wszystkimi rozporządzalnymi siłami w ogólnym kierunku na Kaluszyn — Węgrow, celem odciążenia armii „Modlin”. Anders otrzymał zadanie uderzenia w ogólnym kierunku na Mińsk i Kaluszyn i nawiązania łączności z armią gen. Przedzrymierskiego.

Na zakończenie rozkazu gen. Rómmel podkreślił, że akcja ta winna być przeprowadzona z całkowitym zdecydowaniem.

Anders nareszcie miał się spotkać z nieprzyjacielem, miał stoczyć swój pierwszy bój, a bój ten miał przeprowadzić z całym zdecydowaniem, iak nakazywał dowódca armii.

Siłę bojową grupy dowódca armii wzmocnił dwoma batalionami piechoty.

(C. d. n.)

774.578 abonentów słucha Polskiego Radia

Według danych statystycznych, opracowanych przez Biuro Studiów i Propagandy P.R., eldpy montażowe zainstalowały w skali ogólnopolskiej do dnia 1 marca 203.830 głośników mieszkaniowych, ponadto w Biurze Abonentów Polskiego Radia zarejestrowanych jest 561.250 aparatów lampowych oraz 9.498 aparatów detektorowych. Liczba abonentów Polskiego Radia stale wzrasta i wyraża się obecnie cyfrą 774.578.

Złóż ofiarę na RTPD

Poszukujemy dzieci wywiezione przez Niemców z Poznańskiego

Biuro Informacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, opracowało pierwszą listę, obejmującą 300 nazwisk dzieci i młodzieży — wywiezionych w latach 1939 — 1944 w celach germanizacji, przez organizację Lebensborn.

Götz Wanda ur. 5.5.1938 r., imię matki Kazimiera, ostatni adres Trzemeszno, Groblewski Działaw ur. 12.8.1943 r., imiona rodziców Klemens i Helena, Gućka Włodzimierz ur. 31.8.1943 r., im. ojca Wacł., Grzegorska Janina ur. 18.8.1942 r., imię matki Stanisława, ostatnio zamieszkała w Trzemesznie, Grzelakowski Bolesław ur. 4.1.1942 r., imiona rodziców: Kazimierz i Joanna, Guźkowski Stanisław ur. 24.11.1938 r., Gwiazda Natalia ur. 9.3.1932 r., Gwiazda Jakub ur. 14.8.1927 r., Gwiazda Michał ur. 9.3.1929 r., Halaiczak Franciszek ur. 24.11.1936 r., imię matki Stanisława, Halaiczak Jan. ur. 10.4.1932 r., imię matki Stanisława, Halaiczak Józef ur. 17.10.1935 r., imię matki Stanisława, Halupka Janina ur. 29.8.1942 r., imię matki Stanisława, ostatnio zam. w Trzemesznie, Harloziński Jerzy ur. 3.10.1933 r., imię matki Helena, ostatni adres Trzemeszno, Harloziński Kazimierz ur. 9.12.1939 r., Harloziński Jerzy ur. 13.2.1942 r., Helewska Kazimiera ur. 21.1.1942 r., imiona rodziców Teofil, Rozalia, ostatni adres Gebice, Helewska Kazimiera - Stanisława ur. 7.9.1943 r., imiona rodziców Teofil, Rozalia, okres Gebice, Hernecki Wincenty ur. 7.5.1937 r., Holasz Kazimierz ur. 20.1.1935 r., imiona rodziców Stanisław i Stanisława, ostat-

nio zam. Pakość, Hutnik Leokadia ur. 6.12.1930 r., ostatni adres Trzemeszno, Idziecsek Bogusław ur. 31.5.1943 r., imiona rodziców Wacław, Franciszka, ostatnio zam. w Pakość, Jabłońska Krystyna ur. 17.2.1942 r., imiona rodziców Antoni i Kazimiera, ostatni adres Radłowo, pow. Pakość, Jakubiak Bożena ur. 30.1.1942 r., imię matki Stefania, ostatni adres Trzemeszów, Jaloziński Jan. ur. 21.2.1942 r., imię matki Stanisława, ostatni adres Zielen, pow. Mogilno, Janik Józef ur. 19.3.1938 r., Janiszewska Kunegunda ur. 21.1.1930 r., ostatni adres Trzemeszno, Jankowski Henryk ur. 1.1.1936 r., Jankowski Jerzy ur. 27.9.1939 r., Jankowski Stanisław ur. 13.6.1942 r., imię ojca Kazimierz, Jasiński Zygmunt ur. 23.4.1927 r., Jaskulska Kazimiera ur. 27.8.1942 r., imiona rodziców Konrad i Zofia, ostatni adres okr. Debice, Jędrzejewski Bolesław ur. 12.5.1942 r., Józefowicz Joanna ur. 2.7.1943 r., imiona rodziców Franciszek i Cecylia, Juszcak Krystyna ur. 4.10.1928 r., imię matki Krystyna, ostatni adres Trzemeszno, Jutrowska Barbara ur. 5.1.1929 r., imię ojca Leon, Jutrowska Krystyna ur. 7.2.1933 r., imię ojca Leon, Jutrowski Stefan ur. 2.2.1943 r., imię matki Rozalia, ostatnio zam. w Pakość, Kajzer Gertruda ur. 3.6.1939 r., Kajzer Gerhard ur. 13.8.1937 r., Kalużny Henryk ur. 29.11.1928 r., Kamińska Stanisława ur. 4.5.1942 r., Kamoszyński Henryk ur. 17.4.1939 r., Kamyszek Andrzej ur. 13.3.1940 r., Kaniasty Bogumił ur. 12.2.1943 r., imię matki Kazimiera, ostatni adres Trzemeszno, Kaniasty Daniela ur. 17.11.1935 r., Kaniasty Kazimiera ur. 3.2.1925 r., Kaniasty Stanisława ur. 3.3.1926 r., Kaniasty Zygmunt ur. 24.1.1928 r.,

CZYTAJCIE PRASĘ P P R

W świecie bowiem dokonywały się zmiany. Nie zdecydowali już o nich dyplomaci i generałowie ze złołymi kołnierzami, lecz masy robotnicze. Węgry, Monachium i Niemcy, Finlandia, Estonia, Włochy. I Rosja. Złwiasz ona. RSFSR*), litery, które trzeba będzie zapamiętać na zawsze. Debatowano w tłoku tramwajów i porannych pociągów. Wymieniano wiadomości przyspieszając kroku od przystanków tramwajowych do bram fabrycznych. Wyciągano wnioski podczas przebiegania się przed szafkami z ubraniami roboczym, z jedną ręką w rękawie granatowej bluzy, a drugą szukającą otworu. I między odlewniczymi formami sal zakładowych i ich kowadłami, między żeliwniakami, piecami Siemens, składami węgla i piasku wymieniali swe poglądy entuzjaści i wątpiący, ludzie uświadomieni i nieświadomi. Tak było we wszystkich fabrykach, w tokarniach, przy piłach, obrabiarkach, przy stołach farbiarskich, wiertarkach, przy piecach, mieszarkach i sitach, w gremplarkach i wrzcionach automatycznych. Tkacze wkrzykiwali sobie w uszy nowe wiadomości wśród hałasu warsztatów, a dziewczęta w ekspedycjach i pakowniach, przekładając zwinnymi palcami papier i staniol, interesowały się bardziej tym, czy ten chłopiec Rózeny jest „Sokołem” czy „jednotarzem”, aniżeli tym, czy jest blondyn czy brunet.

Zebrań bywały wówczas burzliwe i pełne emocyj. A na wszystkich najważniejszych bywał Tonik. Na wielu nawet razem z Anną, bo na pierwszego nie „wyleciała” od inżynierostwa, a prawo wychodzenia wieczorami zdobyła sobie biernym oporem. Siadywali razem w gospodach na przedmieściach nad obusami w kratkę i przywierali oczyma do ust mówców, dając się unosić prądowi, który robotników stale pędził naprzód. Ale ich ręce nie spoczywały na sobie, jak w spokojnych chwilach, Tonik zbyt był zajęty pulsowaniem świata, aby mógł wyczuwać tętno krwi Anny. I mało było zebrań, w których by Tonik nie brał osobiście udziału.

— Towarzysze!

Jakież był piękny w takich chwilach i jak dumna była z niego Anna. Jego postać prostowała się, a błękitna stał oczu za-

*) Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Sowiecka Republika.

I. OLBRACHT

27)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA — DUBOWA

raz nieczym magnes przyciągała oczy wszystkich, głoski słowa „towarzysze” dźwięczały jak uderzenie w kowadło, po którym młot jeszcze dwa razy odskoczy. To był ktoś inny, nie ten, kogo Anna знаła w świetle dni powszednich; ktoś, kto wyłaniał się z głębi Tonika tylko w chwilach uroczystych, ten sam, co rozpałał jego oczy i barwił jego twarz w chwilach miłosnego objęcia.

— Towarzysze!

Teraz zadzwoniły cztery uderzenia jego słowa ze sceny sali ogrodowej Domu Ludowego. Sala o ścianach z szybek inspektowych świeciła w noc, a z ogrodu było w niej wszystko widać jak w latarni. Była przepełniona. Wszyscy siedzieli dokoła okrągłych stolików, ramie przy ramieniu, kolano przy kolanie, stali pod ścianami, wypełniali przestrzeń przed podium, a nad głowami w oparach dymu tytoniowego unosiła się niepewność wydarzeń i nadziei. Do skraju sceny przysunęto długi stół, a przy nim zasiedli posłowie socjal - demokratyczni.

— Towarzysze! Zwiedziono nas. My zdobyliśmy tę republikę. My, którzyśmy walczyli w formacjach zagranicznych, uciekali do niewoli i zielonych kadr, organizowali w armii bunt a na zapleczu dywersję. Myśmy walczyli, umierali i głodowali, podczas gdy burżuje leniuchowali, bogacili się, paskując, i zdzierali z naszych żon ostatnią koszulkę za kopyt ziemniaków. Ale kto rządzi w tej republice? Oni! A my po staremu jesteśmy niewolnikami! Co się zmieniło? Patrzcie na wasze ręce, metalowcy! Czyż są delikatniejsze niż za Austrii? A w waszych płucach, włókniarze, czy jest mniej pyłu? Czy wy, ceglarze, macie mniej zgięte grzbiety? Czy na ulicach jest mniej żebraków? czy mniej ludzi umiera na su-

GŁOS SPORTOWY

Kolarze Albanii i obszaru wolnego miasta Triestu w wyścigu Waiszawa — Praga — Warszawa

W czwartek powrócił z Jugosławii red. Dall specjalny wysłannik redakcji „Głosu Ludu” na konferencję w sprawie „Igrzysk Bałkańskich”.

W ostatnim dniu konferencji omawiana była sprawa wyścigu kolarskiego Warszawa-Praga-Warszawa i wszystkie państwa, uczestniczące w konferencji, doceniają w całej pełni wartość tego wyścigu — zadeklarowały udział swych kolarzy.

Oprócz więc zgłoszonych dotych-

Koszykarki CSR w stolicy Czeszki wzrostem już „prowadzą” 5:0...

Wracając z Jugosławii z konferencji w sprawie Igrzysk Bałkańskich — zobaczyłem na stacji w Petrovicach kilka znajomych sylwetek kobiecych w treningowych kostiumach sportowych, wybiegających z wagonu. Reprezentacyjne odznaki Republiki CSR na koszulkach wyjaśniły całą zagadkę. Były to koszykarki, jadące na mecze do Warszawy.

Wsiadły one do pociągu w Ostrawie, gdzie dnia poprzedniego rozgrywały tamtejszą reprezentację w st. sunku 103:20! Mniej więcej więc co minutę przyszłe przeciwniczki Polek strzelały 2 kosze...

Gdy pociąg przejechał nasz punkt graniczny w Zebrydowicach, po „przejściu” wszystkich formalności, przesiadłem do przedziału reprezentantek CSR na małą pogawędkę.

3 ZAWODNICZKI PO 1,74 M.

WZROSTU

W skład ekipy wchodzi red. Miloslav Križ (kierownik ekspedycji), Lucie Scheinostova (lat 21), Eva Fragnerova (lat 20), Ludmila Merhoutova (lat 23), Milouse Markova (lat 22), J. roslava Mirovecka (lat 23), Hana Kopackova (lat 21), Jirina Direcka (lat 23), Atka Vagnerova (lat 22), Miroslava Tomaskova (lat 21), Vera Buckova (lat 24).

Sympatyczna i stale uśmiechnięta Mirovicka informuje mnie, że Tomaskova, Markova i Fragnerova mają po 1,74 m. wzrostu, dalsze 2 zawodniczek są tylko o 2 cm niższe. Na wspomnienie wzrostu naszych reprezentantek lekko westchnąłem...

Zatarg między „Wartą” a „Grochowem” i rwa

Słynny zatarg między „Grochowem” a „Wartą”, który oparł się o PZB i PUWF, trwa nadal.

Jak podaje ostatni „Przegląd Sportowy” — „Grochów” otrzymał pismo od „Warty” domagające się odszkodowania w kwocie 60.000 zł za nieprzybycie pięściarzy „Grochowa” do Poznania.

Ciekawe jak ta sprawa zainicjuje oboja zainteresowane kluby, może oprze się ona jeszcze raz o najwzrost magistralę sportu polskiego.

choty? Żony robotników, spójrzcie na wasze dzieci! Czy są bardziej syte i mniej chude niż za Austrii?

— Na Przykopcach jest tłustych dzieci dosyć! — wykrzyknęła nienawistnie kobieta z kąta sali.

Tonik ciągnął dalej: — Przrzekali nam złote góry. Ale przrzekać i nie dotrzymywać potrafili również i cesarze. Za Austrii nazywało się to królewskim reskryptem, dziś się to nazywa deklaracją waszyngtońską. Gdzie jest przrzekana socjalizacja kopalń i ciężkiego przemysłu?

— Oszukali nas! — zaskrzeczało ostro w ciszę sali. Wykrzyknął to sekretarz związku drobnych rolników, chudy, żyłasty, z wąskim, zagiętym nosem jak u jastrzębia i czarnymi oczkami, płonącymi ogniem. A olbrzymi kamieniarz, którego ostre rysy były jak gdyby wyciosane dłutem, położył pięść na stole i rzekł w ciszę zwolna, jak gdyby przenosił kamienie: — To po to, aby nas uspić i zyskać na czasie do rządzenia republiką po swojemu.

— Gdzie jest parcelacja wielkich majątków? Gdzie jest konfiskata lichwiarskiego mienia? — Tonik rzucał w zgromadzenie krótkie zdania, nieczym strzały zapalające. — Gdzie rozdział Kościoła od Państwa?

Sala wybuchnęła ironicznym śmiechem. — Więc jest naszym programem! — zawołał ktoś i śmiech stał się ogólny. — W zeszyłym tygodniu... — krzyczała jakaś towarzyszka, ale ponieważ nie mogła zagłuszyć zgłębku, przeczeła dwie sekundy, a potem znów: — W zeszyłym tygodniu zamknęli na Winogradach jednego woźnego z banku za to, że nie odkrył głowy, gdy ksiądz szedł z opłatkami. — I śmiech znów odbił się od szklanej ściany sali.

— Gdzie jest zastąpienie stałego wojska milicją? — ciągnął Tonik. — Republika z każdym miesiącem powiększa swoją armię. Po co? Widzieliśmy tego roku w lecie, po co. Abyśmy, pozostając na żółdnie światowego kapitału, mogli utopić we krwi rewolucję węgierskich towarzyszy, abyśmy zabijali węgierski proletariatus, który zapragnął życia po ludzku.

(C. D. N.)